

OBRAZ PANORAMY RAĆLAWICKIEJ W OBIEKTYWIE „BEZPIEKI”

W lipcu 1946 roku władze sowieckie zdecydowały się przekazać panoramę Raćławicką Polsce. Był to propagandowy zabieg, dokonany na czas powojennej walki o władzę. Komuniści po sprowadzeniu Panoramy do Polski nie mieli zamiaru wystawić płótna na widok publiczny. Po początkowym rozgłosie zapanowała wokół niej cisza, a samo malowidło niszczało pozbawione przez wiele lat odpowiedniej konserwacji. Panorama Raćławicka na długie lata stała się kolejnym zapomnianym dobrem kulturalnym Narodu Polskiego.

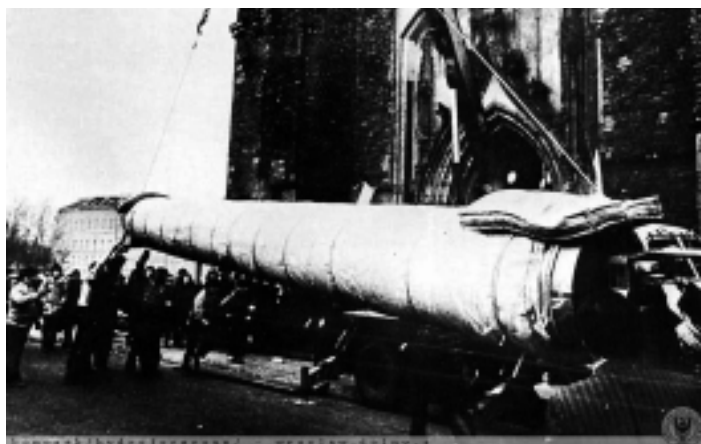
Przed II wojną światową Galeria Narodowa we Lwowie chlubiła się posiadaniem dzieł najwybitniejszych polskich artystów – Józefa Chełmońskiego, Artura Grottgera, Juliusza Kossaka, Jana Matejki, Jacka Malczewskiego. Jej ozdobą były zbiory malarstwa polskiego, liczące przed 1939 r. około 1310 obrazów. Jednak szczególne i odrębne miejsce zajmowała, słynna w całej Polsce i mocno umiejscowiona w świadomości Narodu Polskiego, Panorama Raćławicka – monumentalne dzieło powstałe z inicjatywy Jana Styki, stworzone przez grupę twórców, z największym udziałem Wojciecha Kossaka. Stanowiła upamiętnienie tradycji narodowej w setną rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej i zwycięskiej bitwy stoczonej 4 kwietnia 1794 r. pod Raćławicami. „Krzepiąca serca” bitwa raćławicka miała niezwykle znaczenie dla będącego wówczas w niewoli narodu.

Po zakończeniu działań wojennych i zmianie granic powstała kwestia rewindykacji utraconych na rzecz ZSRS dóbr kultury polskiej¹. Zbiory przetrwały w dość dobrym stanie. Bombardowanie Lwowa przez lotnictwo sowieckie na wiosnę 1944 r. i działania wojenne w lipcu tr. nie spowodowały większych strat. Najdotkliwsze było uszkodzenie 9 kwietnia bombami sowieckimi Panoramy Raćławickiej, którą – po wstępnych zabiegach konserwacyjnych – złożono do skrzyni i zdeponowano w klasztorze Bernardynów we Lwowie, gdzie pozostała do 1946 r.² Wokół sprawy zniszczenia Panoramy również toczyła się swoista akcja „poprawiania” niewygodnych faktów historycznych. Przerzucano mianowicie odpowiedzialność za dewastację dzieła na Niemców³. Jednocześnie społeczeństwo zdawało sobie sprawę,

¹ Szerzej o zabiegach ratowania dla polskiej kultury i nauki lwowskich zbiorów bibliotecznych, muzealnych i archiwalnych, które na skutek zmiany granic znalazły się w 1945 r. poza terytorium Polski, pisze M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.

² *Ibidem*, s. 30–31.

³ „Ossolineum wraca. Wywiad z przewodniczącym delegacji Ukraińskiej p. Mikołajem Paszczy-nem”, 6 VII 1946 r.: „Jesteśmy przekonani, że zwrócenie narodowi polskiemu tak drogich mu skar-bów kulturalnych i historycznych zacieśni węzły przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, pomoże zaleczyć rany, jakie Niemcy zadali kulturze polskiej w ostatnich latach. Uciekając ze Lwowa



Przenoszenie brytów Panoramy Raclawickiej
do Muzeum Architektury we Wrocławiu

roszczeń rewindykacyjnych z terenów ZSRS, czego dowodem jest przekazanie Polsce cennych obiektów kulturalnych, jak Ossolineum i Panorama Raclawicka, mimo że z punktu widzenia formalnoprawnego roszczenia te nie były uzasadnione⁵. A przecież po dokonanej w latach 1945–1946 niemal całkowitej depolonizacji Lwowa zgromadzone tam polskie dobra kultury przestały pełnić swoją właściwą funkcję. Stworzone z myślą o służeńiu polskiej kulturze oraz nauce i dla niej przeznaczone, stały się w dużym stopniu bezużyteczne i nieprzydatne dla nauki ukraińskiej, będąc co prawda świadectwem polskiej przeszłości tego miasta⁶.

Przekazane przez Ukraińców zbiory Ossolineum były jednak na tyle duże, że umożliwiły reaktywowanie we Wrocławiu w 1946 r. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, natomiast zbiory muzealne zostały włączone do Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. Długo jeszcze Panorama miała nie ujrzeć światła dziennego. Jak pisał prof. Alfred Jahn, „Radość i euforia trwały jednak krótko. Społeczeństwo domagało się jak najszybszego udostępnienia Panoramy, ale komunistyczne władze nie chciały na to wyrazić zgody. Obawiały się zapewne, że treść Panoramy będzie niekorzystnie wpływała na nastroje w kraju, bowiem tam, gdzie w konflikcie polsko-rosyjskim zwycięża polski oręż, lepiej o tym głośno nie mówić, a tym bardziej pokazywać”⁷.

przed ofensywą Czerwonej Armii, Niemcy wywieźli przeszło 60 tys. bezcennych książek i rękopisów, wśród których znajdowały się autografy Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza i innych. Bombardując budynek, w którym znajdowała się Panorama Raclawicka, Niemcy uszkodzili około 1/3 obrazu. Następnie zdjęli Panoramę i przygotowali ją do wywózki w głąb Niemiec”. Cyt. za: *ibidem*, s. 270–271.

⁴ *Ibidem*, s. 88.

⁵ Pismo Ambasady RP w Moskwie do Wydziału Radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w sprawie przekazania ZSRR zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, Moskwa, 18 XII 1947 r. Cyt. za: *ibidem*, s. 304–305.

⁶ Por. *ibidem*, s. 157.

⁷ A. Jahn, *Wrocławskie dzieje Panoramy Raclawickiej*, „Semper Fidelis. Pismo Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 1994, nr 3 (20), s. 6–9.

Panorama dwa lata przeleżała w magazynie kolejowym Wrocław Brochów, a następnie kilkanaście lat w Muzeum Państwowym (przemianowanym na Śląskie, następnie na Narodowe). Od lat sześćdziesiątych eksponowano tylko pojedyncze jej fragmenty (bryty, czyli sekcje, z których składa się ponadstumetrowe malowidło), a pozostałą część jedynie przechowywano, poddając niezbyt konsekwentnie konserwacji, aż do 1980 r.



Wstępne oględziny płótna Panoramy Raclawickiej w Muzeum Architektury we Wrocławiu po jej przewiezieniu z Warszawy

Przez lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte trwały też zakulisowe zabiegi, gdzie Panoramę eksponować, a właściwie – czy w ogóle gdziekolwiek ją wystawiać. Zależne od opinii ZSRS władze PRL bały się narazić Rosjanom, podpisując pod decyzją o wystawieniu obrazu przedstawiającego triumf wojsk polskich nad Rosją, nawet jeśli była to Rosja carycy Katarzyny II. Również z tych powodów budowa rotundy dla Panoramy, rozpoczęta w 1968 r., trwała latami, wielokrotnie przerywana. Przez jakiś czas obiekt nawet przeprojektowano, przebudowując na „centrum kongresowe”, a bryty samego obrazu wywieziono poza Wrocław. Kolejne społeczne komitety czyniły starania o konserwację i ekspozycję płótna. Oczekiwania wielu Polaków spełniły się dopiero po zmianach wymuszonych przez wydarzenia Sierpnia 1980 r. Dzięki działalności zawiązanego w 1980 r., trzeciego już w historii „zakazanego” obrazu, Społecznego Komitetu Panoramy Raclawickiej, pod przewodnictwem prof. Jahna, podjęto ostateczną decyzję o wystawieniu jej we Wrocławiu. Prace budowlane przy rotundzie przyspieszyły⁸, trwały jednak jeszcze pół dekady, toteż otwarcie ekspozycji Panoramy Raclawickiej nastąpiło dopiero 14 czerwca 1985 r.

I właśnie wtedy rozpoczęła się intensywne działanie organów „bezpieczeństwa”, aby efekt ewentualnego negatywnego dla władzy przekazu, który niosła ze sobą Panorama Raclawicka, osłabić, a przede wszystkim go kontrolować. Służba Bezpieczeństwa zainicjowała swoją działalność, zakładając teczkę obiektową kryptonim „Panorama Raclawicka”⁹.



Ulica Purkyniego, rotunda Panoramy Raclawickiej w budowie, rok 1969

⁸ *O prawo do Panoramy Raclawickiej. Naukowcy, twórcy i pracownicy przemysłu powołali społeczny komitet*, „Gazeta Robotnicza”, nr 223 (9894), 13 X 1980.

⁹ OBUiAD IPN we Wrocławiu, IPN Wr 054/1655. Funkcjonariuszem odpowiedzialnym za prowadzenie spraw związanych z zagadnieniem Panoramy, jak się okazało, w bardzo szerokim kontekście,



Rotunda Panoramy i plac budowy oraz okolice
na początku lat 80.

Panoramę Raclawicką – zrobiliśmy to dla siebie, dla naszych potomnych, dla Narodu”¹⁰.

Szyfrogram do naczelnika Wydziału I i IV Departamentu III MSW w Warszawie z dnia 15 czerwca 1985 r.: „w dniu 13 czerwca br. [...] odbyło się końcowe zebranie Ogólnego Społecznego Komitetu Panoramy Raclawickiej. Uczestniczyło w nim ok. 150 osób ze środowisk artystycznych, komentatorów i historyków sztuki, naukowców oraz przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych. Obecni byli przedstawiciele kurii wrocławskiej z biskupem Adamem Dyczkowskim [...]. Mimo obecności na imprezie osób znanych z postaw antysocjalistycznych takich jak Konrad Jarodzki, Kazimierz Hillebrand, Bożena Steinborn, Mieczysław Zlat nie odnotowano w trakcie jej trwania negatywnych politycznie wystąpień [...] w wyniku



Rotunda Panoramy Raclawickiej ok. 1986 r.

Dzień ten wspominał prof. Jahn: „Przed rotundą tłum ludzi. W centrum władze miasta i państwa. Komitetu nie zaproszono do uczestniczenia w tej uroczystości. Przemawiały różne ważne osobistości, nikt jednak nawet nie wspominał o pięcioletnim trudzie Komitetu, nikt nie wymienił mojego nazwiska. No cóż, cała sprawa Panoramy była od początku nie na rękę komunistycznemu państwu i jego reprezentantom; ale skoro już została doprowadzona do końca, to woleli ten niechciany sukces wpisać na własny rachunek. Stałem daleko w tłumie, gorzko przeżywając arogancję i nikiemność całej tej sytuacji. Wtedy uświadomiłem sobie, że to przecież nie dla nich wskrzesiliśmy

podjętych przez nasz Wydział działań profilaktycznych nie doszło do udziału w imprezie czołowych działaczy b. »Solidarności«, figurujących na liście członków SKPR od 1981 r. – Józefa Pinióra, Lecha Wałęsy lub rodziny i Władysława Frasyniuka. O przebiegu i rezultatach działań zmierzających do utworzenia Stowarzyszenia Przyjaciół Panoramy Raclawickiej oraz o osobach zaangażowanych w tę inicjatywę będziemy informować na bieżąco”¹¹.

został ppor. Józef Hamkało (ur. 11 VI 1955 r., od 17 XI 1986 r. porucznik, od 14 VI 1983 r. inspektor Wydziału III SB WUSW we Wrocławiu, zob.: *ibidem*, IPN Wr 0135/17, Akta osobowe Józefa Hamkało).

¹⁰ A. Jahn, *Wrocławskie dzieje...*, s. 9.

¹¹ OBUiAD IPN we Wrocławiu, IPN Wr 054/1655, k. 12, Szyfrogram autorstwa Zbigniewa Brożka (ur. 3 XII 1933 r., podpułkownik od 12 IX 1987 r., od 1 IV 1983 r., zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu, od 16 II 1987 r. naczelnik Wydziału V-1 WUSW we Wrocławiu, zwolniony

SB rozpoczęła szerokie działania „zabezpieczające” obiekt, uruchamiając całą grupę tajnych współpracowników oraz rozpoczynając jego inwigilację pod kątem wszelkich ewentualnych „zagrożeń” (konfidenti o pseudonimach: „Janek”, „Rafał”, „Wiesław”, „Emil”, „Helena”, „Marian II”)¹². Zwracano uwagę na to, by Panorama nie stała się miejscem swobodnie dostępnym, punktem demonstracji antykomunistycznych i religijnych, wreszcie, by fakt tych ograniczeń nie dotarł do powszechnej wiadomości.

Nadzorowano również wszelkie publikacje, które mogłyby wskazać na celowe działania ograniczające dostęp do Panoramy. Tymczasem nawet w partyjnej prasie pojawiały się głosy o ograniczeniach, które przekształciły Panoramę: „Dla jednorazowego zwiedzania »Panoramy« wszystkim żyjącym obywatelom PRL potrzeba by było, przy obecnych ograniczeniach, ponad 120 lat, pomijając przy tym przyrost i wzrost liczby ludności oraz wielokrotną w tym czasie wymianę pokoleń”¹⁴. Kontroli poddana została działalność tych biur podróży, które w swojej ofercie zbyt nachalnie proponowały zwiedzanie Panoramy¹⁵. Szczegółowo kontrolowano pracowników i grupy turystyczne, notując ich wypowiedzi i prezentowane postawy. Do wiosny 1989 r.¹⁶ Panorama Raclawicka była dla SB miejscem potencjalnego zagrożenia demonstracjami antykomunistycznymi, a nawet kreowania takich postaw. Można przyjąć twierdzenie, że Panorama została rewindykowana w pełni dopiero wraz z końcem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z notatki służbowej ze spotkania funkcjonariusza SB z konfidentem „Jankiem” z 17 października 1985 r.:

„W dniu 15 bm. TW [tajny współpracownik] był na terenie rotundy Panoramy Raclawickiej, gdy zwiedzali ją biskupi z innymi duchownymi z całej Polski z prymasem J. Glempem na czele i przedstawicielem Watykanu arcybiskupem L. Poggi. [...] Spokojny przebieg pobytu delegacji duchownych, uczestniczących w obchodach kościelnych uroczystości w Trzebnicy, w rotundzie Panoramy Raclawickiej wynika m.in. z działań profilaktycznych uzgodnionych wcześniej z dyr. W. Smolińskim, które zapobiec miały akcentom klerykalnym w czasie wizyty”.

Zdjęcia udostępnione za zgodą i pośrednictwem autorów strony internetowej Wratislaviae Amici (wroclaw.hydral.com.pl)

15 III 1990 r., zob.: *ibidem*, IPN Wr 059/4747, Akta osobowe Zbigniewa Brożka oraz *Twarze Wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator Personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006, s. 69).

¹² Większość wymienionych była pracownikami Muzeum Narodowego we Wrocławiu, ich pseudonimy nie figurują jednakże w katalogach osobowych OBUiAD IPN we Wrocławiu.

¹³ OBUiAD IPN we Wrocławiu, IPN Wr 0014/5684, k. 18, również *ibidem*, IPN Wr 054/1655, k. 33.

¹⁴ J. Popkiewicz, *Dla kogo Panorama?*, „Gazeta Robotnicza”, nr 206 (11279), 4 IX 1985.

¹⁵ OBUiAD IPN we Wrocławiu, IPN Wr 054/1655, k. 40.

¹⁶ Ostatni zapis z teczki obiektowej kryptonim „Panorama Raclawicka” nosi datę 4 IV 1989 r.